

List do Hebrajczyków 6:1-2; - część 14.

Pokuta prowadząca do zbawienia

Daniel Joseph (8.12.2018)

Tekst PL: GCB (07.09.2026)

W poprzedniej części, kiedy doszliśmy do 6. rozdziału, zostaliśmy skonfrontowani z tym, co autor nazywa podstawowymi zasadami Mesjasza. Zasady te są tym, co autor określa jako mleko Słowa. Paweł nazywa je po prostu mlekiem, a apostoł Piotr mówi, że mamy pragnąć czystego mleka Słowa, abyśmy przez nie wzrastali. Ciekawe jest to, że autor następnie przedstawia skład tego mleka i konkretnie wymienia sześć rzeczy. Pierwszą jest pokuta. Następnie mamy wiarę, nakładanie rąk, zmartwychwstanie umarłych oraz sąd wieczny. Te sześć zasad tworzy niejako skład mleka Słowa.

W zeszłym tygodniu przyjrzelśmy się pierwszej z nich — wierze. Będziemy analizować te rzeczy po kolei. W tym tygodniu zajmiemy się pokutą. Podejdę do tego bardzo podobnie jak w zeszłym tygodniu, gdy mówiliśmy o wierze. Zaczniemy zdejmować kolejne warstwy, przyglądając się różnym fragmentom Pisma, aby naprawdę rozwinąć głębsze zrozumienie tego, czym jest pokuta. Dodatkowo skorzystamy z pomocy kilku bardzo znanych, wybitnych gigantów wiary. Mam na myśli Charlesa Spurgeona, Davida Wilkersona i Leonarda Ravenhilla. To ludzie, którzy bardzo dobrze znali mleko Słowa. Mieli głębokie zrozumienie i wyrażali je tak, jak widzimy to w Piśmie. Ci ludzie znali Ewangelię. Dzisiaj przyjrzymy się temu, co mieli do powiedzenia. Mieli wiele do powiedzenia na temat naszego dzisiejszego zagadnienia, czyli pokuty, więc przyjrzymy się temu. Będziemy też patrzeć na Słowo Boże, więc dzisiejsze nauczanie będzie bardzo treściwe.

Chcę zacząć od samych podstaw, przyglądając się kilku słowom związanym z tym tematem, tak aby gdy przejdziemy do Pisma i będziemy patrzeć na fragmenty, w których Bóg wzywa do pokuty, do odwrócenia się od grzechu, wiedzieliśmy, co one mówią. Chcemy wiedzieć, co te słowa znaczą w językach naszej Biblii, czyli po hebrajsku i po grecku.

Pierwszym słowem jest שוב (shuv). Od niego pochodzi słowo תשובה (teshuva), które oznacza pokutę. שוב znaczy zawrócić, powrócić. Jest ono używane wyraźnie w kontekście powrotu do Boga. Odwracamy się z powrotem ku Niemu.

Aby to zobrazować, przejdźmy do Tory. Jahwe powiedział, że są dwie drogi; możecie wybrać życie albo śmierć, ale te drogi są liniowe. Innymi słowy, narysujcie prostą linię. Na tej linii macie dwie możliwości. Albo idziecie ku Jahwe, Bogu Izraela, albo oddalacie się od Niego. Nie ma niczego pośrodku. Nie ma bocznej ścieżki. Albo jesteście odwrócenici plecami do Najwyższego, albo idziecie ku Niemu; zwróciliście się do Niego. Tym właśnie naprawdę jest pokuta.

W ujęciu formalnym: szliście ku własnej śmierci. Szliście w stronę diabła. Kiedy pokutujecie, odwracacie się plecami do diabła i przestajecie go czcić oraz mu służyć. Zamiast tego idziecie do Jezui; idziecie ku Bogu. Tak właśnie wygląda pokuta. W języku hebrajskim używa się także innych określeń, takich jak נחם (nocham), które również oznacza pokutę.

Przejdźmy do greki. Greckie słowo ἐπιστρέφω, będące odpowiednikiem hebrajskiego שוב, odnosi się do powrotu, zawrócenia albo pokuty. Istnieją też inne greckie określenia, takie jak μετάνοια. Zwróćcie szczególną uwagę na to słowo, ponieważ odnosi się ono do zmiany sposobu myślenia. Możemy zobaczyć to w **Rzymian 12:2 - BT**. Co mówi Paweł? **Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu.** Następuje zmiana sposobu myślenia.

Tym właśnie jest pokuta. Nie myślcie już tak, jak myśleliście wcześniej. Rzeczy, które kiedyś ceniliście w świecie, przestajecie cenić. Zamiast tego cenicie rzeczy Boga. Tym właśnie naprawdę jest pokuta.

Mając to na uwadze, chcę wejść w Słowo Boże. Jest jeden szczególny fragment, od którego chcę zacząć. Zanim pójdziemy głębiej, musimy ustalić pewną rzecz dotyczącą pokuty i znajdujemy ją w **2 Piotra 3:9 - UBG**. Czytamy: **Nie zwleka Pan ze spełnieniem obietnicy, jak niektórzy uważają, że zwleka, ale okazuje względem nas cierpliwość, nie chcąc, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy doszli do pokuty.** Pierwszą rzeczą, którą musicie zrozumieć o pokucie, jest to, że sercem Pana jest, abyście zwrócili się do Niego. To jest Jego pragnienie. On za tym tęskni; bardzo was pragnie.

Dlaczego to jest ważne? Ponieważ znam diabła i znam kłamstwa, które szepcze wam do uszu. Wiem, że mówi wam: „Jesteś bezwartościowy i Bóg cię nie chce. Nie ma sensu wracać do Boga. Spójrz, jak zepsuteś swoje życie. Popatrz na innych ludzi. Chodzą do kościoła w każdą niedzielę, a nawet każdą sobotę. Ci regularnie uczęszczający wyglądają tak porządnie, a spójrz na siebie. Jesteś wrakiem. Bóg tego nie potrzebuje; Bóg tego nie chce. Nie pasujesz”. Znam te wszystkie kłamstwa, które wam szepcze. To kłamstwo. Prawda jest taka, że Bóg rozpaczliwie chce, abyście do Niego wrócili. Tęskni za tym. To leży w Jego sercu, ponieważ was kocha. Jezua mówi nam, że zostawi dziewięćdziesiąt dziewięć owiec i pójdzie po tę jedną.

Pomyślcie o tym. On jest gotów pójść po tę jedną, a ta jedna tarza się w grzechu. Jest w niewoli. Jest uzależniona od dróg świata. Ma wszystkie te problemy, a Jezua zostawi dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, aby pójść po tę jedną. Wy jesteście tą jedną.

To właśnie musicie zrozumieć. Kiedy Jezua przyszedł, powiedział: **Nie przyszedłem wzywać do pokuty sprawiedliwych, ale grzeszników (Marka 2:19 UBG)**. To właśnie po nich przychodzi. Dlatego nie słuchajcie kłamstw diabła, który mówi: „Nie ma dla ciebie nadziei i Bóg cię nie chce. Jesteś zbyt brudny. Powrót do Niego nic ci nie da, bo wszystko będzie bezowocne. Co naprawdę możesz na tym zyskać?” Rzeczywistość jest taka, że jest to bardzo korzystne. Otrzymacie życie wieczne, jeśli zwróćcie swoje życie z powrotem ku Jezui.

W **2 Piotra 3:9 – UBG** jest druga rzecz, którą chcę podkreślić, i jest ona kluczowa. Chodzi o zdanie znajdujące się tuż przed słowami: **lecz aby wszyscy doszli do pokuty.** Czytamy: **nie chcąc, aby ktokolwiek zginął.** Jest to powiedziane w połączeniu ze słowami: **aby wszyscy doszli do pokuty.** Co to mówi wam o pokucie? Mówi wam, że jeśli nie przyjmiecie tej podstawowej zasady, jeśli nie obejmiecie pokuty, umrzecie.

Autor właśnie wywołał tutaj panikę. Wytworzył pilność, jeśli można tak powiedzieć, aby przyjąć pokutę. Wyniósł ją na najwyższy poziom. Teraz ma ona pierwszeństwo przed wszystkim innym w waszym życiu. Nic nie może być ważniejsze od tego, ponieważ chodzi o zbawienie. Pokuta jest sprawą zbawienia. Musicie zrozumieć, że jest to jeden z najważniejszych punktów, które dzisiaj przedstawimy. Chodzi o zbawienie.

Pójdźmy krok dalej i przejdźmy do **Mateusza 3:1-2 – UBG**, aby na tym budować. **W tych dniach przyszedł Jan Chrzciciel, głosząc na pustyni judzkiej: (2) Pokutujcie, bo przybliżyło się królestwo niebieskie.**

Musicie coś zrozumieć o służbie Jana Chrzciciela. Cała jego służba zawiera się w tym jednym stwierdzeniu. To jest cała jego służba. Fundamentem jego służby, tym, do czego wychodził i wzywał ludzi, była pokuta. Na tym się skupiał.

Chrzcił ludzi chrztem ku pokucie. Wzywał ludzi do powrotu do Boga i, jeśli można tak powiedzieć, nosił ze sobą wielki kij. Gromił szanowanych przywódców, nazywając ich plemieniem żmijowym i pytając: **któż was ostrzegł, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? (Łukasza 3:7 UBG)**. Cała jego służba była całkowicie skupiona na tej podstawowej zasadzie pokuty.

Pójdźmy jeszcze dalej, aby dodać trochę kontekstu historycznego. Jezua mówi w **Mateusza 11:11 - BT**: **Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela.** Oczywiście stwierdzenie to nie obejmuje samego Jezui.

Pomyślcie o tym. Największym człowiekiem narodzonym z kobiety, poza Jezusą, był Jan. Kiedy patrzymy więc na takich ludzi jak Noe, Hiob, Daniel, Józef, Abraham, Izaak, Jakub, Elias, Elizeusz i król Dawid — na wszystkich tych sprawiedliwych i świętych ludzi Boga — Jan był większy od nich wszystkich. Jaka była służba Jana? Jego służbą była pokuta. Tym się zajmował.

Ale to nie wszystko. Pomyślcie, dlaczego Jan został posłany. Został posłany, aby przygotować drogę Panu. I to jest interesujące, ponieważ kiedy Pan pojawia się na scenie, jakie jest przesłanie Jezui? **Pokutujcie, bo przybliżyło się Królestwo Niebios.** Słowa z **Hebrajczyków 6:1 – TW** są tym samym, co pierwsze zapisane słowa służby Jezui. Te słowa Jezui są Ewangelią. Są mlekiem Słowa; podstawową zasadą pokuty.

Czy wygląda wam to na coś ważnego? Pokuta ma znaczenie krytyczne. A gdyby tego było mało, niektórzy ludzie powiedzą: „Cóż, to było przed ukrzyżowaniem Jezui. Po Jego ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu wszystko się zmieniło”. Odpowiadając na ten pogląd, spójrzcie, co Jezua zlecił apostołom, kiedy powierzył im służbę. **Łukasza 24:47 - BT: w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jerozolimy.**

Pokuta i odpuszczenie. Czy to brzmi znajomo? Musicie zwrócić na to uwagę, bo to ciekawe. Popatrzcie na strukturę. Najpierw pojawia się pokuta, a potem odpuszczenie grzechów. Jeśli wróćcie do Hebrajczyków 6:1-2, co zauważycie w odniesieniu do pierwszej podstawowej zasady wymienionej przez autora? Pierwszą rzeczą jest pokuta. Słowa samego Jezui mówią, że pokuta ma być głoszona. Kiedy przechodzicie do odpuszczenia i do wiary w Jezusę, te pierwsze dwie rzeczy są tym, co wymienia autor Listu do Hebrajczyków. To pokuta i wiara albo, można powiedzieć, odpuszczenie grzechów. To dokładnie ta sama struktura.

To jest Ewangelia. Wiecie, na czym polega problem? Problem polega na tym, że dzisiaj ta Ewangelia jest wypaczana. Diabeł wyszedł i dokonał genetycznej modyfikacji Ewangelii. Zrobił jej lifting, jeśli można tak powiedzieć. Uczynił ją trochę lżejszą. I co zrobił? Po prostu całkowicie odciął całą część dotyczącą pokuty i zostawił samo odpuszczenie grzechów. Kiedy wchodzić do tych kościołów, mówię wam teraz: tylko to będziecie słyszeć.

Nie ma rozmowy o grzechu. Nie ma rozmowy o piekle i sądzie. Jest tylko mówienie w rodzaju: „Bóg kocha cię takim, jakim jesteś. On jest takim kochającym Bogiem. Nie przejmuj się tym”. W tych kościołach ciągle znajdujemy mężczyzn i kobiety obejmujących ludzi ramionami i pocieszających ich w ich grzechach.

Chcę przeczytać wam cytaty Davida Wilkersona, ponieważ rzeczy, które dosłownie widzę własnymi oczami i słyszę własnymi uszami w odniesieniu do dzisiejszego Kościoła, David Wilkerson widział na długo przede mną. Mówię o latach siedemdziesiątych. Zaczął występować przeciwko temu, co działo się w Kościele, i ludzie go za to nienawidzili, ponieważ widział, co się dzieje. Posłuchajcie tych słów. Mówi: **Bóg nienawidzi LETNIEJ EWANGELII PÓŁPRAWY, która obecnie rozprzestrzenia się po całym świecie. Ta ewangelia mówi: „Po prostu uwierz w Jezusa, a będziesz zbawiony. Nic więcej nie trzeba”.** Jest to całkowicie koncepcyjne; niczego więcej nie ma.

Mówi dalej: **Ignoruje ona pełną radę Boga, która mówi o pokucie z dawnych grzechów, o braniu swojego krzyża, o upodabnianiu się do obrazu Chrystusa przez oczyszczające działanie Ducha Świętego. Całkowicie milczy o rzeczywistości piekła i o sądzie po śmierci.**

Ewangelia głoszona dzisiaj nie mówi nic o piekle, a Wilkerson widział to już w latach siedemdziesiątych. Widział, jak to wkrada się do Kościoła. Czy nie jest ciekawe, że mówi o tym, iż Kościół całkowicie milczy na temat piekła i sądu? Jaka była inna podstawowa zasada, o której właśnie czytaliśmy? Na końcu jest sąd. Sąd jest jedną z sześciu podstawowych zasad (Hebrajczyków 6:2). Jednym z elementów składających się na Ewangelię jest sąd żywego Boga. Czy rozumiecie, że fakt sądu jest silnikiem napędowym, który ma doprowadzić was do pokuty?

To jest motywacja: przyjdzie rozliczenie. Przyjdzie piekielny sąd i mówię wam, że będzie to sąd, podczas którego nikt nie będzie w stanie wam pomóc. Czy możecie sobie wyobrazić sytuację, w której nie ma żadnej pomocy? Kiedy staniecie przed Jezusą na sądzie, nikt nie będzie mógł wstawić się za wami. On jest jedynym Orędownikiem; na Nim wszystko się kończy. Kiedy więc wyda aniołom polecenie, aby zabrali was do otchłani piekła, to koniec. Chcecie strachu? To jest strach. Gdzie jest ten strach? Dlaczego dzisiaj się o nim nie głośi?

Prawdziwa, biblijna Ewangelia jest przebudzeniem sumienia, w którym groza wiecznego sądu spotyka się z nadzieją wiecznego zbawienia. Tym jest prawdziwa Ewangelia. Tym jest prawdziwa pokuta. Dzisiaj jednak krąży ewangelia zaprojektowana przez fałszywych proroków.

Muszę wam coś powiedzieć. Ewangelia, którą widzę dzisiaj, to dokładnie to, co David Wilkerson widział już w latach siedemdziesiątych i przeciwko czemu głosił. Taka ewangelia istniała także w Izraelu za czasów fałszywych proroków. Dokładnie to robili fałszywi prorocy i dokładnie to widzimy dzisiaj. Nie powinniśmy być zdumieni, choć ja jestem i choć muszę się szczypać, bo już wcześniej to widzieliśmy.

Spójrzcie na **Jeremiasza 23:14 – UBG**: **A u proroków Jerozolimy widziałem okropność: cudzołożą i postępują kłamliwie, utwierdzają też ręce złoczyńców, tak że żaden z nich nie odwraca się od swojej niegodziwości.** Czy rozumiecie, co robią fałszywi prorocy? Właśnie to. Przychodzą i pocieszają was wtedy, gdy powinni wzbudzić w was przekonanie o grzechu. Przynoszą wam ulgę wtedy, gdy powinni was zgromić w miłości — nie z pychą ani arogancją, nie po to, abyście poczuli się źle, lecz aby wyciągnąć was z ognia piekła.

To jest przerażające, bo właśnie to się dzieje. To jest nowy ruch. To jest nowa ewangelia.

Dalej w Jeremiasza **23:14 – UBG**: **Wszyscy stali się dla mnie jak Sodoma, a jego mieszkańcy jak Gomora.** Przeskakujemy do wersetu **17**: **Nieustannie mówią tym, którzy mną gardzą.** Chcę zatrzymać się przy słowach: **którzy Mną gardzą.** Co powiedział Jezua w **Jana 14:15 – TW**? **Jeśli Mnie miłujecie** — co jest przeciwieństwem nienawiści i pogardy — **będziecie zachowywać moje przykazania.** Na czym polega problem? Oni nie zachowują Jego przykazań, a Jezua wskazuje, że to właśnie ci, którzy Nim gardzą.

Dalej w **Jeremiasza 23:17 – BP**: **„Mówi Jahwe”** [twierdzą, że przemawiają w imieniu Jahwe]: **„Pokój mieć będziecie! A wszystkim, którzy postępują za przewrotnością swego serca, powiadają: Nie przyjdzie na was niedola.”** Czyli można żyć jak w piekle, a odziedziczyć niebo? Mówią wam: „Nie martw się. Jesteś dzieckiem Boga. Pamiętaj, co Chrystus zrobił dla ciebie na krzyżu? To musisz pamiętać. W to musisz wierzyć”. Ale nie ma nic o pokucie. To jest wypaczone, przewrotne, przebiegłe i uwodzicielskie. To doprowadziło Izrael do upadku.

Nie dajcie się zwieść i nie myślcie, że to coś nowego, co wydarzyło się dzisiaj. To nie jest nic nowego. Sam fakt, że to się dzieje, jest wystarczającym powodem, abyśmy powstali przeciwko temu. Osobiście nie zamierzam przestać o tym mówić i chętnie będę dalej przeciwko temu występował. Ludzie nie chcą, żebyście o tym mówili. Diabeł nie chce, żebyście wnieśli światło do ciemnej sytuacji, ponieważ chce, aby jego zwiedzenie panowało. Amen?

Na długo przede mną i Davidem Wilkersonem Charles Spurgeon widział, co dzieje się z Kościołem. To jedno z najpiękniejszych ujęć Ewangelii, jakie kiedykolwiek czytałem poza Biblią. Posłuchajcie, co mówi Spurgeon: **Ewangelia jest rozumnym systemem i odwołuje się do ludzkiego rozumu; jest sprawą do przemyślenia i rozważenia, odwołuje się do sumienia oraz zdolności refleksji.** Innymi słowy, to nie jest bezmyślna operacja. Musimy być inteligentni i zachować przytomność umysłu, kiedy myślimy o tym, co się tutaj dzieje. Spurgeon zachowywał trzeźwość myślenia.

Spurgeon mówi dalej: **Jeśli więc niczego ludzi nie uczymy, możemy krzyczeć: „Wiercie! Wiercie! Wiercie!”, ale w co mają wierzyć? Każde wezwanie wymaga odpowiadającego mu pouczenia, inaczej nic nie będzie znaczyć.**

Dokładnie to samo powiedział David Wilkerson. Wychodzą i głoszą Jezusa, ale niczego więcej. Dokładnie to widział Spurgeon. Dalej mówi: „Uciekajcie!” Od czego? Aby na to odpowiedzieć, trzeba przedstawić naukę o karze za grzech. „Uciekajcie!” Dokąd? Wtedy musicie głosić Chrystusa i Jego rany, a także jasną naukę o prześlaniu przez ofiarę.

Spurgeon przechodzi przez to metodycznie. Mówi, że wołamy: sąd nadchodzi. Dlaczego? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba mówić o nauce o grzechu. Sąd nadchodzi z powodu grzechu, a zapłatą za grzech jest śmierć.

Ale co mamy zrobić? Dokąd uciekać? Dokąd iść? Teraz musimy mówić o Jezui. Musimy mówić o odpowiedzi, o antidotum na grzech, którym jest prześlanie, krew.

Spurgeon mówi dalej: „Pokutujcie!” Z czego? Tutaj trzeba odpowiedzieć na takie pytania: czym jest grzech? Na czym polega zło grzechu? Jakie są konsekwencje grzechu? (wyróżnienie dodane). Odpowiedź znajdujemy w **1 Jana 3:4 – TW**: **Każdy, kto popełnia grzech, popełnia również bezprawie, a grzech jest bezprawiem** (wyróżnienie dodane). Grzech jest odrzuceniem Tory. Grzech jest porzuceniem przykazań Boga. To odrzucenie przykazań Boga. Tym właśnie jest. Co za niezwykle stwierdzenie!

Jeśli chcecie wyjść i głosić pokutę, musicie głosić Torę. Musicie wprowadzić do rozmowy Dziesięć Przykazań. Tymczasem przykazania są tym, co Kościół — mówiąc metaforycznie — każdego dnia wyrwa z kart Biblii, tylko po to, żeby się ich pozbyć. Donoszono nawet, że ludzie tacy jak Ian McKellen, który grał we „Władcy Pierścieni”, wchodzili do hoteli i wyrwali z Biblii znajdujących się w pokojach Księgę Kapłańską 18 i 20, ponieważ rozdziały te mówią o homoseksualności.

Dzisiaj robi to Kościół. Jedną rzeczą jest robić to w hotelowym pokoju z Biblią Gideonów. Czymś innym jest sytuacja, gdy coś takiego dosłownie dzieje się w Kościele.

Chcę zabrać was do **Psalmu 119:9 – TW**, gdzie pokuta zostaje wyjaśniona tak: **Jak młodzieniec może oczyścić swoją drogę? Zachowując ją według Twojego słowa.** To wszystko. Czy rozumiecie, co to naprawdę znaczy? Kiedy patrzyliśmy na hebrajskie **בַּשׁוּב** i greckie **ἐπιστροφή**, co znaczy zwrócić się z powrotem do Boga? Znaczy to, że przestajecie słuchać rady świata, a zaczynacie przyjmować radę Boga. Zaczynacie czytać Jego Słowo i Jego przykazania oraz stosować je w swoim życiu. Chodzicie według nich. To jest prawdziwa pokuta. Amen? Zwracamy uwagę na Jego Słowo i żyjemy według niego.

Wiecie, Ewangelia nie jest po prostu doświadczeniem koncepcyjnym. Spójrzcie, co mówi Leonard Ravenhill: **Istnieje różnica między zmianą swojej opinii a zmianą swojego stylu życia.** Powiedział to, ponieważ widział dokładnie to samo, co Wilkerson i Spurgeon. Ravenhill bardzo zdecydowanie występował przeciwko temu, co działo się w Kościele, ponieważ widział, że głoszona jest koncepcyjna ewangelia. Mówił: „To jest szaleństwo. To nie jest tylko koncepcja”. To radykalna zmiana serca, która radykalnie przemienia was od środka na zewnątrz. Ludzie będą podchodzić do was i mówić: „Człowieku, jesteś zupełnie inny. Jesteś nie do poznania”.

Mogę wam powiedzieć osobiście, że kiedy przeżyłem radykalną przemianę życia, ludzie dosłownie podchodzili do mnie i mówili rzeczy w rodzaju: „Nie myślisz tak jak kiedyś. Coś jest inne; coś jest dziwne. Nie myślisz tak jak dawniej”. Działo się tak dlatego, że nie rozumowałem już tak, jak kiedyś. Nie reagowałem tak, jak dawniej. Stało się tak dlatego, że zalewałem swój umysł Słowem Bożym, a On uczył mnie, jak chodzić. Dawał mi swoją mądrość. Jeśli nie funkcjonuję na Jego poziomie, jeśli nie stosuję Jego mądrości, jestem głupcem.

Spurgeon mówi: **Wiara, która odmawia posłuszeństwa przykazaniom Zbawiciela, jest jedynie pozorem i nigdy nie zbawi duszy** (Charles Spurgeon, „All of Grace”). To są potężne słowa. Lepiej miejcie świadomość, że jeśli będziecie dzisiaj mówić w taki sposób, spotkacie się ze sprzeciwem.

Ludzie wystąpią przeciwko wam za takie słowa. Usłyszycie rzeczy w rodzaju: „Jak śmiesz; nie możesz tego mówić. Nie jesteś sędzią; tylko Bóg może mnie osądzać. Bóg jest kochający; ty jesteś legalistą, który próbuje zapracować na zbawienie”.

To, co powiedział Spurgeon, jest absolutnym biblijnym faktem: **Wiara, która odmawia posłuszeństwa przykazaniom Zbawiciela, jest jedynie pozorem i nigdy nie zbawi duszy**. To zwiedzenie. Dlatego nazywa to pozorem; ci ludzie żyją w zwiedzeniu.

Spurgeon mówi dalej: **Jeśli człowiek podający się za nawróconego wyraźnie i świadomie oświadcza, że zna wolę Pana, ale nie zamierza jej przestrzegać, nie wolno wam pielęgnować jego fałszywej pewności; waszym obowiązkiem jest zapewnić go, że nie jest zbawiony**. Kto dzisiaj mówi w taki sposób? Nikt. Nie wolno kwestionować czyjegoś zbawienia niezależnie od tego, czy chodzi z Panem, czy nie. „Nie znasz tej osoby” — to właśnie będziecie dzisiaj słyszeć.

A sprawa wygląda tak: kiedy widziecie kogoś, kto wyznaje Jezusę, ale nie chodzi według Jego przykazań, zgodnie z Pismem waszym obowiązkiem jest z nim porozmawiać. Macie iść i złamać jarzmo zwiedzenia. Ono musi zostać złamane. Nie stanie się to, jeśli nie otworzycie ust i z nimi nie porozmawiacie. Życie i śmierć są w mocy języka. Zostawcie swoje osobiste spojrzenie poza rozmowę; zamiast tego przynieście moc Słowa Bożego. Jego Słowo zrobi resztę. Amen?

W **Ezechiela 33:8 – BP** czytamy: **Jeśli powiem grzesznikowi: Grzeszniku, na pewno umrzesz, a [ty] nie przemówisz, aby przestrzec grzesznika przed jego postępowaniem, grzesznik ten umrze z własnej winy, ale krwi jego będę dochodził na tobie**. Następnym razem, kiedy znajdziecie się w niewygodnej sytuacji i nie będziecie chcieli nic powiedzieć, a jednocześnie będziecie twierdzić, że kochacie tych ludzi — co macie zrobić? Będę pierwszy, który stanie w kolejce i powie, że nie zawsze byłem tym człowiekiem, który to robił. Znajdujemy się w sytuacjach z ludźmi, nawet z innymi wierzącymi, którzy noszą na sobie jarzmo zwiedzenia. Mają pozór zbawienia, ale nie chcą być posłuszni przykazaniom Boga. Słyszają słowo „Tora” i robią się absolutnie wściekli. Zgodnie z Ezechiela 33:8 waszym obowiązkiem jest z nimi porozmawiać.

Musicie usiąść i powiedzieć: „Czy możemy po prostu wspólnie przeżyć Słowo Boże?” Zróbcie to z miłością, pod przewodnictwem Ducha Świętego, który jest łagodny i miłosierny. Nie ma w tym pychy ani arogancji. Nie ma wyniosłości. Chodzi o całkowite uniżenie siebie i zrobienie wszystkiego, co możecie, aby przyprowadzić ich z powrotem do właściwej relacji z Bogiem, ponieważ w Kościele panuje masowe zwiedzenie. Tego faktu nie da się nawet podważyć. Jest tak jawny, że aż niewiarygodny.

Jakuba 5:19-20 – PD pokazuje piękno tego: **Bracia moi, jeśli ktoś spośród was zboczy od prawdy, a ktoś go nawróci, (20) niech wie, że ten, kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, uratuje jego duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów**. Czy rozumiecie, że ten werset mówi o zbawieniu? Kiedy idziecie wyciągnąć ludzi z ognia, ma to znaczenie. Diabeł będzie mówił, że nie ma znaczenia, co powiecie. Mówił mi to tysiąc razy: „Nie ma znaczenia, co powiesz, Danielu. Oni i tak nie będą słuchać”. Czy tylko ja słyszę głos wroga mówiący: „Nie ma sensu nawet próbować. Są tak pogrążeni w swojej głupocie, że to nic nie zmieni”? Nie jesteśmy pokorni i nie myślimy o mocy Słowa Bożego. Nie myślimy o tym, że jeśli się nie odwrócą, umrą. Nie myślimy o tym, że ich krew jest na naszej głowie.

Nie myślimy o żadnej z tych rzeczy; zamiast tego myślimy o sobie. Czujemy się niekomfortowo i jesteśmy zbyt zmęczeni, żeby rozmawiać z ludźmi o tych sprawach. Wiem, że sam osobiście tak się czułem. Boże, pomóż mi i zmiłuj się nad moją duszą, bo zbyt wiele razy mówiłem: „Po prostu nie mam teraz energii, żeby się tym zajmować”.

A jednak wyciągamy ludzi z ognia. Wasze działania w tym życiu mogą mieć wpływ na zbawienie innych ludzi. Nigdy o tym nie myślałem, dopóki nie wszedłem w Słowo Boże, a On nie zaczął objawiać mi tych rzeczy. Do tego czasu nie miałem pojęcia, jak wielki wpływ możemy mieć.

Dlaczego myślicie, że Jakub to napisał? Dlaczego myślicie, że Ezechiel napisał te słowa? Ponieważ Bóg się nami posługuje. Jesteśmy rękami i stopami Jezui. Mamy być Jego ciałem. Mamy wychodzić i mówić ludziom o zbawieniu. To jest potężne!

Chcę wrócić do **Psalmu 119:9-10 – TW**, ponieważ jeszcze nie skończyliśmy z tym fragmentem: **Jak młodziemiec może oczyścić swoją drogę? Zachowując ją według Twojego słowa. (10) Z całego serca szukam Ciebie.** Cały ten fragment mówi o tym, czym jest pokuta, i jest tutaj pewien aspekt, który musicie zrozumieć: **z całego serca.** Tego właśnie potrzeba. Nie zostawiacie w sercu nic ze świata. Żadnego pragnienia. Żadnej pożądliwości ciała ani pożądliwości oczu. Żadnej pychy życia. Wszystko składacie u krzyża z powodu tego, co Jezua zrobił dla was. Zostawiacie to, bierzecie swój krzyż i idziecie za Nim. To sprawa całego serca. Szukacie Go.

Spojrzenie jeszcze raz na ten werset i na to serce. Właśnie na tym chcę, żebyście się skupili. Mówi: **Z całego serca szukam Ciebie**, a potem: **O, nie pozwól mi zboczyć od Twoich przykazań!** Jak wygląda serce kogoś, kto przyjął Ewangelię pokuty? Jaki jest kluczowy element Ewangelii? Pokuta. Czego pragnie jego serce? **O, nie pozwól mi zboczyć od Twoich przykazań!** Tym właśnie jest. Nie: „Twoje przykazania właściwie nie mają znaczenia; Jezua unieważnił przykazania. Zostały uczynione nieważnymi i są tylko sugestiami”. Nie! Serce człowieka, który przyjął Ewangelię, mówi: „Cokolwiek jest Twoją wolą, Boże; cokolwiek Ci się podoba. Pokaż mi to”. To jest serce żywego Boga.

My jednak mamy w sobie zbyt wiele świata. Chcemy usprawiedliwiać swój styl życia. Chcemy żyć na tyle „po chrześcijańsku”, aby dobrze się czuć i móc wieczorem zasnąć w swoim zwiedzeniu. To jest przerażające!

Dalej w **Psalmie 119:10-11 – TW**: **O, nie pozwól mi zboczyć od Twoich przykazań! (11) W moim sercu ukryłem Twoje słowo, abym nie zgrzeszył przeciw Tobie!** To jest kluczowe, ponieważ diabeł chce przyjść i wyrwać je z waszego serca. Nie chce, aby Słowo było w waszym sercu, ponieważ ono przynosi przekonanie o grzechu. Smutek według Boga prowadzi do pokuty, a pokuta prowadzi do zbawienia. Diabeł chce tylko zabić to przekonanie.

Chcę ożywić ten temat, dzieląc się prawdziwą historią z Biblii. To historia Manasses. Był królem Judy. Kiedy o nim czytacie, uświadamiacie sobie, że był jednym z najbardziej niegodziwych ludzi wspomnianych w całym Piśmie. Nie chodzi tylko o to, że był niegodziwym królem; był jednym z najbardziej niegodziwych spośród wszystkich niegodziwych ludzi wspomnianych w całym Piśmie. Chcę, żebyście zobaczyli moc pokuty. To jest potężne.

Przejdźmy do **2 Kronik 33:1-3 – BWP**: **Wstępując na tron Manasses miał dwanaście lat, a rządził w Jerozolimie przez lat pięćdziesiąt pięć. (2) Czynił on to, co złe w oczach Jahwe, naśladując obrzydliwość postępowania tych wszystkich narodów, które Jahwe usunął sprzed oczu Izraela. (3) Odbudował z powrotem miejsca kultu na wyżynach, zniszczone już kiedyś przez jego ojca, Ezechiasza; poustawiał ołtarze ku czci Baalów, zbudował aszery i oddawał pokłony zastępom niebieskim, i służył im.**

Manasses niszczy więc to, co zbudował Ezechiasz. Kiedy spojrzycie na słowo „obrazy” w języku hebrajskim, właściwiej oddaje je słowo „aszery”. Aszera była boginią płodności i szczęścia i zawsze stawiano ją obok ołtarza Baala, ponieważ była jego małżonką. To staje się ważne, kiedy zobaczycie, co zrobił Izrael. Izrael wziął Aszerę i uczynił ją małżonką Jahwe, Boga Izraela — to jest synkretyzm. Połączyli ich ze sobą. Wiemy, że przy Nim nie może być żadnych innych bogów. Bóg był w tej sprawie bardzo jasny.

Wracając do **2 Kronik 33:3-5 – BWP**: Odbudował z powrotem miejsca kultu na wyżynach, zniszczone już kiedyś przez jego ojca, Ezechiasza; poustawił ołtarze ku czci Baalów, zbudował aszery i oddawał pokłony zastępom niebieskim, i służył im. **(4)** Budował [pogańskie] ołtarze nawet w świątyni Pańskiej, o której Jahwe powiedział: W Jerozolimie imię moje pozostanie na wieki. **(5)** Na obydwu dziedzińcach świątyni Jahwe pobudował ołtarze dla wszystkich zastępów niebieskich.

Manassesowi nie wystarczyło budowanie ołtarzy Baalowi i Aszerze; wniósł je do Świątyni Boga. Jak to wam brzmi? Właśnie teraz jesteśmy w święcie Chanuka, prawda? Czym jest Chanuka? Jest świętem upamiętniającym ponowne poświęcenie Świątyni. Duch antychrysta przeszedł przez nią i całkowicie ją zbezczeszczył — i właśnie to zrobił Manasses. Czy zaczynacie rozumieć kontekst tego, jak zły był Manasses?

Dalej w **2 Kronik 33:6 – BWP**: Swoich syów kazał przeprowadzić przez ogień w Dolinie Synów Hinnoma. Byłem w Dolinie Hinnoma. Zanim Izrael wszedł do ziemi, poganie mieszkający tam składali swoje dzieci w ofierze bogu Molochowi. Tak właśnie postępowali, a potem Manasses zaczął oddawać własne dzieci jako krwawe ofiary demonom. To jest czyste, całkowite zło.

Dalej w **2 Kronik 33:6 – BWP**: Uprawiał również czary, wróżbiarstwo i magię oraz powołał różnych zaklinaczy i wieszczków. Czynił on wiele rzeczy, które nie mogły podobać się Jahwe i które przyprawiały Go o gniew. Innymi słowy, był czarownikiem. Był magiem i był całkowicie zanurzony w okultyzmie.

Przeskakujemy do wersetów **9-10 – BWP**: I sprowadził Manasses na manowce wszystkich mieszkańców Judy i Jerozolimy, tak że czynili więcej zła niż wszystkie narody, które wyniszczył Jahwe, aby zrobić miejsce dla synów Izraela. **(10)** Upomniał Jahwe Manassesa i cały jego lud, ale oni wcale nie zwracali na to uwagi. Pomyślcie, jak Bóg zniszczył Kananejczyków, Peryzytów, Chetytów i Chiwwitów. Bóg zniszczył te narody i inne z powodu ich całkowitej niegodziwości. Oddawali swoje dzieci demonom. Robili wszystkie te rzeczy, które robił Manasses.

Dalej w **2 Kronik 33:11 – BWP**: Dlatego Jahwe sprowadził na nich dowódców wojska króla Asyrii, którzy schwytali Manassesa hakami, zakuli go w spiżowe kajdany i zaprowadzili do Babilonu. Z powodu tych wszystkich rzeczy Bóg otworzył drzwi przeciwnikowi do zniszczenia. Manasses zostaje uprowadzony, a jego życie staje się w tym momencie dosłownie żywym piekłem.

Dalej w **2 Kronik 33:12 – BP**: A znajdując się w ucisku. To jest ważne, ponieważ jest to punkt zwrotny w życiu każdego człowieka. Manasses doświadcza bólu, cierpienia, tortur i męki. Jest uciskany. Dlaczego to ważne? Kiedy przechodzimy do Pisma, jeden z moich ulubionych fragmentów w całym Piśmie to **Psałm 119:71 - TW**. Werset ten mówi: **Dobrze mi, że zostałem utrapiony, abym nauczył się Twoich ustaw**. Werset 67 mówi: **Zanim zostałem utrapiony, błdziłem, lecz teraz zachowuję Twoje słowo**.

Ucisk jest więc kluczowy. Przez smutek serce staje się lepsze. Kiedy żałoba zaczyna dotykać waszego serca, zachodzi proces rozwoju. Dlatego Paweł w **Rzymian 5:3-4 – TW** mówi: **I nie tylko to, ale chlubimy się także uciskami, wiedząc, że ucisk rodzi wytrwałość, (4) a wytrwałość — charakter**. Czasami największy cel waszego życia odnajdujecie właśnie w największym bólu. Dlatego ten ucisk jest tak ważny.

Dalej w **2 Kronik 33:12 – BP**: A znajdując się w ucisku modlił się do Jahwe, swojego Boga,. Muszę się tutaj zatrzymać. Jaka jest jedna z podstawowych zasad? Wiara w Boga Izraela. Co więc zrobił Manasses? Czy zwrócił się do Baala albo Aszery? Nie. Pismo mówi, że zwrócił się do Jahwe. **i ukorzył się głęboko przed obliczem Boga ojców swoich (2 Kronik 33:12 – BP)**. Potem czytamy: **i modlił się do Niego (2 Kronik 33:13 – BP)**.

Jeśli chcecie wiedzieć, jak wygląda pokuta, zwróćcie tutaj szczególną uwagę, ponieważ pokuta obejmuje ucisk, pokorę i modlitwę.

Co mówi **2 Kronik 7:14- BP?** a upokorzy się lud mój, nad którym wzywano mego Imienia, pocznie się modlić i szukać mego oblicza, a nawróci się ze zgubnych dróg swoich, wówczas Ja wysłucham z nieba. To, co tutaj dosłownie widzimy, jest formułą prawdziwej pokuty. Modlitwa jest jej ogromną częścią. Pokażcie mi człowieka, który przyjął pokutę, a zobaczycie człowieka, który — nawet jeśli nie wie, jak rozmawiać z Bogiem — będzie się modlił. Przyjmie modlitwę. Może potykać się o słowa, ale będzie je wypowiadał.

Pójdźmy jeszcze głębiej, abyście poczuli wagę tej historii. W Biblii modlitwa Manassesza nie została zapisana. Nie ma jej ani w 2 Królewskiej, ani w 2 Kronik, ale została zachowana w Apokryfach. W Apokryfach mamy księgę, która dosłownie nazywa się „Modlitwa Manassesza”. Jest to modlitwa przypisywana właśnie tej sytuacji. Możecie ją również znaleźć w Zwojach znad Morza Martwego. Istnieją fragmenty różnych modlitw przypisywanych Manassesowi.

Zabiorę was do Apokryfów i pokażę wam tę modlitwę. Jest potężna; pozwólcie, aby do was dotarła. **Modlitwa Manassesza — Ty, o Jahwe, według swojej wielkiej dobroci obiecałeś pokutę i przebaczenie** (wyróżnienie dodane).

Pomyślcie o Manassesie. Ten człowiek był satanistą. Uprawiał czary i oddał własne dzieci na śmierć demonom. A teraz zwraca się do Boga Izraela i mówi: „Obiecałeś pokutę i przebaczenie”. Powiem wam teraz: cała Biblia jest poświęcona rzeczywistości pokuty i przebaczenia. To prawda. Bóg **obiecałeś pokutę i przebaczenie tym, którzy zgrzeszyli przeciw Tobie, a w swoim nieskończonym miłosierdziu ustanowiłeś pokutę dla grzeszników**.

Zwróćcie uwagę, że nie mówi „dla sprawiedliwych”. On to rozumiał. Jezua powiedział, że przyszedł wzywać do pokuty grzeszników, a nie sprawiedliwych. Manasses to rozumie i mówi: „Wszystkie obietnice, które zawarłeś w Biblii, Boże, dotyczą mnie. Jestem grzesznikiem. Te obietnice są dla mnie”. Cały cel brzmi: **aby mogli zostać zbawieni** (Modlitwa Manassesza, Zwoje znad Morza Martwego). Najbardziej niegodziwy z niegodziwych może zostać zbawiony.

Dalej w jego modlitwie: **Ty więc, o Jahwe, który jesteś Bogiem sprawiedliwych, nie ustanowiłeś pokuty dla sprawiedliwych, jak dla Abrahama, Izaaka i Jakuba, którzy nie zgrzeszyli przeciw Tobie; lecz ustanowiłeś pokutę dla mnie, grzesznika** (wyróżnienie dodane).

Przypomina mi to historię z Łukasza 18, gdzie dwóch ludzi idzie do Świątyni i modli się do Boga. Jeden z nich to faryzeusz pełen siebie, który mówi: „Cieszę się, że nie jestem jak ten celnik ani jak inni ludzie. Oddaję dziesięcinę i robię te wszystkie wspaniałe rzeczy”. Drugi człowiek to celnik. Celnikami pogardzano. Lud Boga nienawidził celników. Byli postrzegani jako zdrajcy Izraela. Ten celnik pada na twarz i płacze: „Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznika”. Jezua mówi nam, że to ten celnik został usprawiedliwiony, a nie faryzeusz. To przykład mocy pokuty.

Dalej w jego modlitwie: **zgrzeszyłem bowiem ponad liczbę piasku morskiego**. Co robi? Wyznaje swój grzech. To jest pokuta. **Moje występki, o Jahwe, rozmnożyły się; moje występki rozmnożyły się i nie jestem godzien spojrzeć ani zobaczyć wysokości nieba z powodu ogromu moich nieprawości**. Innymi słowy, jarzmo jego nieprawości jest tak ciężkie, że przypomina mi to Dawida w Psalmach, który mówi: **Moje nieprawości przeszły ponad moją głowę (Psalm 38:4 - TW)**. Innymi słowy, kiedy zostajecie skonfrontowani ze swoim grzechem, czujecie jego ciężar, a to rodzi życie.

Dalej: **Jestem pochylony pod wieloma żelaznymi więzami**. Ważne jest, aby to zrozumieć: w tej modlitwie widać, że jest w niewoli. Ilu ludzi znamy — jeśli nie wy sami — którzy dosłownie są w niewoli, a rzeczywistość jest dla nich zbyt trudna do przyjęcia, więc ją ignorują? Manasses wyznaje, że jest w niewoli.

Dalej: **tak że nie mogę podnieść głowy ani nie mam żadnego uwolnienia; sprowokowałem bowiem Twój gniew i uczyniłem zło przed Tobą; nie czyniłem Twojej woli ani nie zachowywałem Twoich przykazań**.

To właśnie uznał. Powiedział: „Byłem odwrócony od Ciebie plecami. Odrzuciłem Cię i służyłem diabłu”. Rozpoznaje to i wyznaje.

Postawiłem obrzydliwości i rozmnożyłem przewinienia. Teraz więc zginam kolano mojego serca, błagając Cię o łaskę (wyróżnienie dodane). Ten satanista, morderca, człowiek, który zwiódł innych do niegodziwości, błaga Boga Izraela. Nie błaga Baala ani Aszery. Wyznaje swój grzech i woła o łaskę. Witajcie w pokucie! Tak właśnie ona wygląda.

Teraz chcę wrócić do historii w **2 Kronik 33:13 – BP** i zobaczyć odpowiedź Boga. Manasses modlił się do Boga. Oto jak Bóg odpowiedział: **Wysłuchał jego modlitwę i przywrócił go na królestwo w Jeruzalem. I pojął wówczas Manasse, że to Jahwe jest Bogiem.** To jest moc pokuty!

Mam nadzieję, że nie ma tutaj nikogo bardziej niegodziwego niż Manasses. Mam nadzieję, że to rozsądne założenie. Jeśli jednak jest inaczej — w porządku, ponieważ dla was również jest nadzieja.

Oto moc pokuty, ale musicie ją przyjąć. Musicie odwrócić się od podążania za złym i od czynienia jego dzieł. Musicie wrócić do rady Boga. Musicie całkowicie oddać swoje serce Bogu: **Jak młodzieniec może oczyścić swoją drogę? Zachowując ją według Twojego słowa (Psalm 119:9 – TW).** To znaczy, że przyjmujemy Jego przykazania. Kochamy Jego przykazania.

Jeremiasz mówi w **3:22 – TW**: **Wróćcie, odstępcze dzieci, a ulecę wasze odstępstwa.** On woła do grzeszników. On jest Jahwe, Bogiem, który uzdrawia. Spójrzcie na **Psalm 103:2-3 – BP** **pamiętaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach. (3) To On odpuszcza wszystkie twe przewiny i leczy wszystkie twoje niemoce.** Taki jest Bóg, któremu służymy. Nasz Bóg nie jest martwy; On naprawdę żyje. Amen?

Chcę pokazać wam obietnice Boga dotyczące pokuty i odnowienia. **Nehemiasz** modli się modlitwą podobną do modlitwy **Manasses**a. Czytamy w **Nehemiasza 1:7-8 – BP**: **Postępowaliśmy niegodnie względem Ciebie; nie zachowywaliśmy przykazań, praw i zaleceń, które nakazałeś za pośrednictwem sługi Twego, Mojżesza. (8) Pomnij wszakże na słowo, któreś objawił Twemu słudze, gdyś wyrzekł: Jeżeli staniecie się niewierni, rozproszę was między narodami.** **Nehemiasz** przypominał więc Bogu o tym, co powiedział. Potem mówi dalej w wersecie **9**: **Jeżeli jednak nawrócicie się do mnie, będziecie strzec przykazań moich i według nich postępować, to choćby nawet wygnańcy wasi zostali rzućni na krańce niebios, Ja ich tam zgromadzę i przywiodę na miejsce, które obrałem, aby tam mogło przebywać Imię moje.**

Bez względu na to, jak daleko wróg zabrał was od Boga, On pójdzie po was. Jeśli żyjecie życiem piekła, przyjdzie po was. Jeśli jesteście prostytutką i natychmiast się odwróćcie, modląc się i prosząc Boga, aby przebaczył wasze grzechy i wyciągnął was z takiego stylu życia, On was wyciągnie. Tak samo jest z narkotykami albo z każdym innym uzależnieniem, w które ludzie są uwikłani. Jeśli oddacie serce Bogu, doświadczycie mocy Boga. To jest fakt wynikający z Pisma.

Dzielę się z wami tymi fragmentami, ponieważ musicie pozwolić Słowu przeniknąć do serca, aby zacząć chodzić w mocy. Jeśli jesteśmy dziećmi żywego Boga, który stworzył niebo i ziemię, powinniśmy być dziećmi mocy. W zeszłym tygodniu mówiliśmy o wierze. Musimy zwiększać naszą wiarę, prawda?

Nie przekonacie mnie, że macie moc nad demonami, jeśli nie macie nawet mocy nad własnym ciałem. To niemożliwe. Nie zwódcie samych siebie. Uznajcie to i powiedzcie: „O Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznika”. A potem uchwycie się Jego dróg.

Ezechiela 33:11 – BP mówi: **Powiedz im: [jak prawdą jest, że] Ja żyję - wyrocznia Pana, Jahwe - nie pragnę śmierci grzesznika, ale żeby grzesznik odmienił swe postępowanie i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg. Dlaczego macie umierać, Domu Izraela? Bóg woła do świata z miłości. To jest Jego serce. Jest współczujący. Jest pełen miłości.**

Dalej w **Ezechiela 33:12 – BP**: Ty, synu człowieczy, powiedz synom swojego narodu: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie ocali go z chwilą jego wykroczenia, a niegodziwość grzesznika nie zgubi go z chwilą, gdy odwróci się on od swej niegodziwości. Za każdym razem, gdy dochodzę do tego fragmentu, zatrzymuję się, ponieważ dzisiaj widzicie ludzi, którzy pokładają ufność we własnej sprawiedliwości. To ludzie, którzy wyznają Boga, wierzą, że On istnieje, i mówią: „Jestem dzieckiem Boga”; jednak zaczynają ufać własnej sprawiedliwości. To ludzie, którzy czują się swobodnie, chodząc w grzechu.

Dlatego Jan Chrzciciel zawołał do faryzeuszy, tych „sprawiedliwych” ludzi: „**Plemię żmijowe... nie myślcie sobie: «Mamy Abrahama za ojca»” (Mateusza 3:7 i 9 – TW)**. Jan powiedział to, ponieważ oni sądzili, że skoro są potomkami Abrahama, wszystko jest w porządku.

Zaczynacie więc czuć się swobodnie w grzechu, ponieważ wasza pewność opiera się na czymś, co jest całkowitym kłamstwem, fikcją stworzoną przez wroga, w rodzaju: **Na pewno nie umrzecie (Rodzaju 3:4 – TW)**. Nie! Łamiecie przykazania — na pewno umrzecie. Wróćcie i przeczytajcie o tym nawet w ogrodzie Eden. To kłamstwo, które ciągle się powtarza. Z punktu widzenia diabła to genialne kłamstwo. Ironią dzisiejszej sytuacji jest to, że kiedy chcemy mówić naszym przyjaciom o Torze, o świętości Boga i o przykazaniach, o świętości szabatu, jesteśmy oskarżani o bycie samosprawiedliwymi. Oskarża się nas o próbę zapracowania na własną sprawiedliwość i o zaufanie własnej sprawiedliwości, jakoby uczynki miały wprowadzić nas do nieba. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie. To odrzucenie Tory oznacza zaufanie własnej sprawiedliwości. Pismo to udowadnia. Dokładnie to mówi Pismo i to właśnie jest tak przerażające. Diabeł odwraca całą rozmowę do góry nogami.

Wracając do **Ezechiela 33:13 – BP** Gdy powiem sprawiedliwemu: Na pewno będziesz żył, on zaś, polegając na swej sprawiedliwości, popełni grzech, nie będzie mu poczytana cała jego sprawiedliwość. Umrze z powodu grzechu, który popełnił. Chodził z Bogiem; był z Bogiem, a jednak: polegając na swej sprawiedliwości, popełni grzech, nie będzie mu poczytana cała jego sprawiedliwość. Umrze z powodu grzechu, który popełnił.

Możecie więc powiedzieć sobie: „Służę Bogu od dwudziestu lat. Wszystko ze mną w porządku”. Czy odeszłicie od Niego? Jeśli tak, nie jest z wami w porządku. Za kim idziecie? Komu służycie?

Przechodzimy do **Ezechiela 33:14-15 – BP**, gdzie znowu słyszymy o miłości, współczuciu i miłosierdziu Jahwe: Gdy powiem grzesznikowi: Na pewno umrzesz, on zaś odwróci się od swego grzechu i będzie pełnił prawo i sprawiedliwość, **(15)** zwróci zastaw, odda łup, będzie postępował według praw życia, nie czyniąc nieprawości, na pewno będzie żył, nie umrze. W **1 Jana 3:7 – TW** czytamy: Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy. To właśnie mówi Ezechiel.

Ezechiel mówi dalej w **33:15-16 - BP**, że jeśli czynimy sprawiedliwość na pewno będzie żył, nie umrze. **(16)** Wszystkie grzechy, których się dopuścił, nie będą mu poczytane. Pełnił prawo i sprawiedliwość. Na pewno będzie żył. Czy to nie jest niesamowite?

Możecie więc mieć sprawiedliwego człowieka, który chodzi z Bogiem, a potem nagle zaczyna czuć się bezpiecznie w swoim zbawieniu, sądząc, że nie można go utracić, i zaczyna popełniać nieprawość. W rezultacie cała jego sprawiedliwość zostaje zapomniana. Tutaj natomiast macie niegodziwego satanistę, który przychodzi do wiary, zaczyna zachowywać przykazania Boga i wszystkie jego grzechy zostają zapomniane.

To jest niesamowite. To jest pokuta. To jest prawda Ewangelii.

Chcę zakończyć słowami Charlesa Spurgeona. Daje nam taką mądrość: **Nie wierzę, że ktokolwiek może głosić Ewangelię, jeśli nie głosi Prawa.** Właśnie dzisiaj udowodniłem to na podstawie Pisma. Nie możecie głosić Ewangelii bez głoszenia Prawa. **Prawo jest igłą i nie możecie przeciągnąć jedwabnej nici Ewangelii przez serce człowieka, jeśli najpierw nie prześlecie przez nie igły Prawa, aby utorować jej drogę.** Jeśli ludzie nie rozumieją Prawa, nie poczują, że są grzesznikami. A jeśli świadomie nie czują się grzesznikami, nigdy nie docenią ofiary za grzech (Jezusa). Nie można uzdrowić człowieka, dopóki Prawo go nie zrani; nie można go ożywić, dopóki Prawo go nie zabije.

Pomyślcie o tym. Czy to nie jest potężne? Kiedy widzimy to przebudzenie Ducha Świętego przechodzące przez cały świat, w którym chrześcijanie, a nawet niewierzący, przychodzą do wiary, chwytają się Tory. Jednak im bardziej zaczniemy trzymać się Tory, tym bardziej będziemy obraźliwi dla wroga.

Nie traćcie więc nadziei ani wiary. Zamiast tego trzymajcie się prawdy Ewangelii.

KONIEC CZĘŚCI 14